

## DROGA KRZYŻOWA

### Stacja I. Jezus na śmierć skazany

Kłaniamy Ci się Panie Jezu...

*„Tymczasem arcykapłani i cały Sanhedryn szukali fałszywego świadectwa przeciw Jezusowi, aby Go zgładzić. Lecz nie znaleźli, chociaż występowało wielu fałszywych świadków” (Mt 26,59-60).*

Ile razy Ty byłeś fałszywie oskarżony, bo ktoś chciał Ci zaszkodzić, chciał wyrządzić Ci zło? Jaka wtedy był Twoja postawa, czy w chwilach trudnych pamiętasz o Jezusie, który przyjął na siebie Twoje cierpienia?

Czy Twoje cierpienia uświęcają Cię czy sprawiają, że Ty zaczynasz oskarżać?

Któryś za nas cierpiał rany...

### Stacja II. Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

Kłaniamy Ci się Panie Jezu...

*„Wówczas Piłat zabrał Jezusa i kazał Go ubiczować. A żołnierze uplótłszy koronę z cierni, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym. Potem podchodzili do Niego i mówili: „Witaj, Królu żydowski”. Jezus zaś wyszedł na zewnątrz w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat rzekł do nich: «Oto człowiek». Gdy Go ujrzeli arcykapłani i słudzy, zawołali: «Ukrzyżuj! Ukrzyżuj!»” (J 19,1-3, 5-6).*

Czy pamiętasz sytuacje, w których Ciebie wyśmiewano czy pobito? Co dzieje się w Tobie, gdy wracasz do tych sytuacji? Czy staje przed Tobą Jezus, który przyjął na siebie cierpienie i przebaczył tym, przez których cierpiał? Czy swoje cierpienie przeżywasz z Jezusem, czy to Jezus daje Ci siłę w niesieniu Twoich krzyży? Czy rozgrzebując rany pałasz chęcią odwetu i zemsty?

Któryś za nas cierpiał rany...

### Stacja III. Jezus pierwszy raz upada pod krzyżem

Kłaniamy Ci się Panie Jezu...

*„Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami” (Iz 53,6.12b).*

Jaki krzyż dźwigasz? Co jest dzisiaj Twoim ciężarem? Choroba, śmierć bliskiej osoby, brak pracy, a może trudne relacje w rodzinie? Jak przyjmujesz ten krzyż? Czy pamiętasz, że Jezus po pierwszym upadku powstał, gdyż wiedział, że koniec będzie na Golgocie? Ty też możesz powstać, gdy upadniesz.

Czy Twój krzyż przybliży Cię do Jezusa, czy może uważasz, że Twój krzyż jest za ciężki?

Któryś za nas cierpiał rany...

### Stacja IV. Jezus spotyka swoją Matkę

Kłaniamy Ci się Panie Jezu...

*„Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwić się będą – a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu” (Łk 2,34-35).*

Może dzisiaj patrzysz na cierpienie swojego dziecka, może musi ono odejść, a może do końca życia musi być zależne od Ciebie, może czujesz się bezsilny i bezradny, może wydaje Ci się, że nic nie możesz zrobić. Czy pamiętasz, że Jezusowi na drodze odejścia towarzyszyła Jego Matka?

Czy wierzysz, że jeśli zaprosisz dzisiaj Maryję, Ona będzie dla Ciebie siłą, gdy będziesz musiał towarzyszyć Twojemu dziecku w cierpieniu odchodzenia z tego świata?

Któryś za nas cierpiał rany...

### Stacja V. Szymon Cyrenejczyk pomaga dźwigać krzyż Jezusowi

Kłaniamy Ci się Panie Jezu...

*„Gdy Go wyprowadzili, zatrzymali niejakiego Szymona z Cyreny, który wracał z pola. Włożyli na niego krzyż, aby Go niósł za Jezusem” (Łk 23,26).*

Czy w Twoim życiu otrzymałeś krzyż, którego się nie spodziewałeś, którego nie chciałeś, który Cię przeraził? Może tak jak Szymon, nie wiedziałeś, że to krzyż, który może pomóc Tobie i innym ludziom wejść w relację z Jezusem. Dzisiaj możesz być Szymonem, gdy opiekujesz się swoim chorym nieuleczalnie dzieckiem, gdy poświęcasz swój czas, aby wysłuchać zatroskanego problemami współmałżonka, gdy swoje cierpienie ofiarujesz za innych.

Czy jesteś gotowy, aby dzisiaj przyjąć postawę Szymona Cyrenejczyka?

Któryś za nas cierpiał rany...

## Stacja VI. Weronika ociera twarz Jezusowi

Kłaniamy Ci się Panie Jezu...

*„Nie miał On wdzięku ani też blasku, aby chciano na Niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic” (Iz 53,2b-3).*

Czy spotkałeś na swojej drodze człowieka pogardzonego, brzydkiego, odpychającego innych, z którym nikt się nie liczy? Może są w Twoim życiu chwile, kiedy siebie tak postrzegasz, kiedy masz siebie dosyć? Pomyśl teraz o Jezusie, który na swojej drodze krzyżowej myślał o Tobie. Oddaj mu swoją bezradność, lęk o przyszłość, poczucie krzywdy, to, co Cię przeraża i niepokoi.

Czy potrafisz wbrew wszystkiemu dostrzec w sobie oblicze Chrystusa?

Któryś za nas cierpiał rany...

## Stacja VII. Jezus drugi raz upada pod krzyżem

Kłaniamy Ci się Panie Jezu...

*„Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego” (Iz 53,4).*

Czy dzisiaj boisz się cierpienia? Czy boisz się krzyża choroby, bólu, odrzucenia, zdrady? Jezus też bał się męki, ale się na nią zgodził, przyjął wolę Ojca. Nie możesz zapominać, że z każdego upadku powstaniesz z Jego pomocą. Z Jezusem podźwigniesz się z każdego cierpienia. On pozostawił dla Ciebie sakrament pokuty i pojednania.

Pomyśl, gdzie szukasz siły do powstawania z upadków?

Któryś za nas cierpiał rany...

### Stacja VIII. Jezus spotyka płaczące niewiasty

Kłaniamy Ci się Panie Jezu...

*„A szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim. Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: Córki jerozolimskie nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi” (Łk 23,27-29).*

Ile razy w życiu użalałeś się nad upadkiem i grzechem bliźniego? Pan Jezus mówi dzisiaj: „płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi”. Pomyśl, czy w Twoim sercu jest potrzeba przemiany i nawrócenia, czy są obszary tajemnicze, grzeszne, które zakrywasz, do których nie przyznajesz się sam przed sobą. Pamiętaj, że Jezus nie chce śmierci grzesznika, jest Ojcem miłosiernym.

Czy Ty dzisiaj jesteś gotowy na przyjęcie nowego życia, którego źródłem jest Bóg?

Któryś za nas cierpiał rany...

### Stacja IX. Jezus trzeci raz upada pod krzyżem

Kłaniamy Ci się Panie Jezu...

*„Dręczono Go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak On nie otworzył ust swoich” (Iz 53,7).*

Gdy Ciebie ktoś dręczy, gdy Cię denerwuje, czy jesteś w stanie milczeć, czy odpowiadasz atakiem słownym. Czy masz świadomość, że Twoje słowa często są mieczem i zadają rany Twojemu współmałżonkowi i Twoim dzieciom, a Jezus, gdy Go dręczono, „nie otworzył ust swoich”? Podejmij dzisiaj refleksję i módl się – niech Jezus będzie Twoim przewodnikiem, od Niego ucz się, kiedy i co mówić, a kiedy milczeć?

Czy jesteś dzisiaj gotowy, aby tak jak On przyjmować cierpienie w ciszy swojego serca?

Któryś za nas cierpiał rany...

## Stacja X. Jezus z szat obnażony

Kłaniamy Ci się Panie Jezu...

*„Żołnierze (...), wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części, dla każdego żołnierza jedna część; wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu. Mówili więc między sobą: «Nie rozdierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć». Tak miały się wypełnić słowa Pisma (...)» (J 19,23-24).*

Przypomnij sobie chwile z Twojego życia, kiedy Cię ktoś wyśmiewał, zawstydział, bawił się kosztem Twojego cierpienia. Co wtedy czułeś? Przywołując w pamięci te trudne sytuacje pamiętaj, że Jezus też doświadczył tego cierpienia, gdy został z szat obnażony. Jesteś w tej stacji wezwany do przebaczenia swoim prześladowcom, tym, którzy Cię skrzywdzili, a szczególnie do modlitwy za nich.

Zastanów się, czy nie ma w Twoim życiu sytuacji, kiedy Ty wyśmiewałeś i zawstydzasz innych?

Któryś za nas cierpiał rany...

## Stacja XI. Ukrzyżowanie Pana Jezusa

Kłaniamy Ci się Panie Jezu...

*„Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go i potrząsali głowami, mówiąc: «Ty, który burzysz przybytek i w trzy dni go odbudowujesz, wybaw sam siebie, jeśli jesteś Synem Bożym, zjedź z krzyża». Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie i starszymi powtarzali: «Zaufał Bogu: niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje»» (J 27,39-41.43).*

„Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścić?” – ile razy w życiu czułeś, że nie ma Boga, że Jego nie obchodzi Twoje życie, to, że Twój współmałżonek czy Twoje dziecko cierpi. Pan Jezus na krzyżu też doświadczył opuszczenia, ale wypełnił wolę Ojca do końca, przyjął na siebie cierpienie dla zbawienia świata. Czy Ty nie marnujesz cierpienia?

Czy dzisiaj jesteś gotowy, aby cierpienie związane ze śmiertelną diagnozą, opieką nad chorym dzieckiem, brak pracy, życie w samotności czy zdradę współmałżonka połączyć z cierpieniem Jezusa i ofiarować to za innych ludzi?

Któryś za nas cierpiał rany...

## Stacja XII. Jezus umiera na krzyżu

Kłaniamy Ci się Panie Jezu...

*„Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: «Ojczy, w Twoje ręce powierzam ducha mego». Po tych słowach wyzionął ducha” (Łk 23,44.46).*

Czy przypominasz sobie chwile, kiedy myślałeś, że to już koniec, że nic nie możesz zrobić, że to wszystko prowadzi do śmierci? Jaka wtedy była Twoja postawa? Jezus na krzyżu, przed śmiercią, chociaż był unieruchomiony, obolały i cierpiący, modlił się za swoich wrogów oraz prześladowców i przebaczył im. Czy pamiętasz, że każda śmierć z Jezusem kończy się zmartwychwstaniem? Jeśli godzisz się na przyjęcie woli Ojca, to śmierć Twoich bliskich, kalectwo, nagła utrata pracy czy diagnoza, że nosisz pod sercem chore dziecko, będzie dla Ciebie nadzieją.

Czy pamiętasz, że Jezus już za Ciebie umarł i zmartwychwstał dla Ciebie?

Któryś za nas cierpiał rany...

## Stacja XIII. Jezus zdjęty z krzyża

Kłaniamy Ci się Panie Jezu...

*„Na widok tego, co się działo, setnik oddał chwałę Bogu, mówiąc: «Istotnie człowiek ten był sprawiedliwy». Wszystkie też tłumy, które zbiegły się na to widowisko, gdy zobaczyły, co się działo, powracały, bijąc się w piersi. Wszyscy Jego znajomi stali z daleka (...)” (Łk 23,47-49).*

Ludzie bili się w piersi, bo niewinny człowiek został ukrzyżowany, a ile razy Ty biłeś się w piersi, bo wydałeś niesłuszny wyrok, potępiłeś, nie potrafiłeś się publicznie przeciwstawić, gdy kogoś wyśmiewano i skazano na śmierć? Ile razy byłeś w tłumie, który krzychał: „Ukrzyżuj Go”, a później „bił się w piersi”? Śmierć Jezusa to tylko koniec Jego męki, to zwycięstwo Miłości.

A Ty, ile razy umierałeś dla Miłości?

Któryś za nas cierpiał rany...

## Stacja XIV. Jezus złożony do grobu

Kłaniamy Ci się Panie Jezu...

*„Zabrali więc ciało Jezusa i owinęli Go w płótna razem z wonnościami, stosowanie do żydowskiego sposobu grzebania. A w miejscu, gdzie go ukrzyżowano, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grób, w którym jeszcze nie złożono nikogo. Tam to więc, ze względu na żydowski dzień Przygotowania, złożono Jezusa, bo grób znajdował się w pobliżu” (J 19,40-42).*

Czy wiesz, że śmierć to często jedyne wybawienie dla człowieka cierpiącego, a dla tych, którzy pozostają, nadal jest ona wielkim cierpieniem. Może teraz przeżywasz cierpienie wielkiej rozłąki ze swoją matką czy ojcem, mężem czy żoną, a może ze swoim dzieckiem. Tylko Jezus może być dla Ciebie ukojeniem, a ta śmierć pokazuje Ci, co w życiu jest najważniejsze i o co musimy walczyć.

Czy pamiętasz, że póki żyjesz, Twoim jedynym powołaniem jest życie w Miłości i dla Miłości?

Któryś za nas cierpiał rany...

*Tekst: Anna i Jacek Środowie  
Domowy Kościół  
Archidiecezja Lubelska*